

ZBIGNIEW HOŁDA

ur. 1950; Ełk



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, życie polityczne, Ryszard Setnik, Solidarność

Ryszard Setnik

Ja go poznałem w szkole chyba średniej, on troszkę starszy [jest] ode mnie. Na pewno na studiach dobrze współpracowaliśmy w studenckich kołach naukowych. To była taka wyraźna postać, on był poetą, członkiem takiej grupy poetyckiej Samsara, o ile pamiętam, wybijającym się studentem niewątpliwie. Był studentem pierwszego roku w [19]68 roku w Marcu, jakoś go tam już zaczęła Służba Bezpieczeństwa represjonować, przynajmniej w tym sensie, że kontrolowali jego ruchy i utrudniali mu życie. Po studiach wyjechał gdzieś na Śląsk pracować wśród ludzi pracy, klasy robotniczej, ale po roku wrócił do Lublina, już miał tego dość, tego domu kultury gdzieś w Koźlu czy gdzieś tam. Służba Bezpieczeństwa jakoś czuwała nad nim i zmusili uniwersytet, żeby go przenieśli z jakiejś katedry filozofii z etatu naukowego do Biblioteki Głównej UMCS-u. I on tam przez kilka lat pracował do roku [19]80, potem w ramach przywracania sprawiedliwości Solidarność domagała się, żeby on został przywrócony do pracy jako nauczyciel akademicki. Tak też się stało.

Jego najlepsze lata to były lata przełomu [19]89/[19]90. Odgrywał dużą rolę tutaj w Lublinie jako sekretarz Komitetu Obywatelskiego Solidarności. Potem był, jak wiemy, posłem, radnym i tak dalej. Ale właśnie jego kariera zaczęła się na przełomie roku [19]88/[19]89, gdy stanął na czele takiej jawnej reprezentacji podziemnej Solidarności na UMCS-ie. Potem jakoś się potoczyło.

Prywatnie to bardzo mądry i sympatyczny człowiek. Myśmy się, jak mówię, znali od szkoły średniej, od czasów studenckich przez wiele lat. Był bardzo dobrym radnym, na przykład, od spraw kultury. Bardzo go tutaj twórcy i artyści lubili zawsze. Sam w młodości był poetą, poza tym zawsze był znawcą kultury, sztuki. Był też posłem, ale w Unii Demokratycznej nie znalazł takiego miejsca, żeby zrobić karierę. Wydaje mi się, że trochę był na marginesie w Unii Demokratycznej, choć był posłem dwie kadencje bodaj. On się jako poseł zajmował przede wszystkim samorządem terytorialnym, bym powiedział, to był jego główny punkt. W Lublinie on był liderem Unii Demokratycznej, jak byłem we władzach Unii Demokratycznej, wtedy jak tam był

jej przewodniczącym. Staralem się mu pomagać w pracy, także w tych różnych kampaniach wyborczych. Dobrze te lata wspominam, krótko, kilka lat. Potem poszedł swoją drogą, gdzieś do SLD się przeniósł, był radnym z ramienia SLD w Radzie Miasta Lublin później.

Spotykaliśmy się często prywatnie, a oprócz tego on pracował razem ze mną na jednym wydziale, politologii UMCS-u, przez kilka dobrych lat myśmy razem pracowali.

Data i miejsce nagrania	2008-12-19, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"